

Polacy uważają, że zabezpieczenia w sklepach są niewystarczające [BADANIE SKILLTELLIGENCE]

data aktualizacji: 2020.03.20



Ponad połowa Polaków zrobiła zapasy produktów spożywczych z powodu epidemii koronawirusa. Przede wszystkim po to, żeby ograniczyć częstotliwość wizyt w sklepach. Niemal co drugi konsument kierował się też obawą, że placówki spożywcze mogą zostać zamknięte - wynika z badania przeprowadzonego przez Skilltelligence dla serwisu wiadomoscihandlowe.pl.

Czynnikiem, który równie mocno wpłynął na decyzje o zakupach na zapas były spodziewane braki w zaopatrzeniu placówek handlowych. Jednocześnie ponad 40 proc. ankietowanych wskazało, że zrobili większe sprawunki na wypadek, gdyby zostali objęci ścisłą kwarantanną.

W kategorii artykułów spożywczych ostatnie tygodnie oznaczały znaczący wzrost sprzedaży ryżu, kaszy i makaronów, bo zdaniem Polaków to właśnie w te produkty warto zaopatrzyć się w pierwszej kolejności. Tak wskazuje aż 79 proc. badanych. Do najpotrzebniejszych produktów żywnościowych ankietowani przez Skilltelligence zaliczyli także kolejno: dania gotowe, pieczywo, wodę i napoje bezalkoholowe, oraz jaja.

Decyzję rządu o ograniczeniu działalności galerii handlowych, w których pozostają otwarte tylko

sklepy spożywcze, apteki drogerie i pralnie, przeważająca część Polaków (90 proc.) uznała za rozsądną. Zaledwie 8 proc. oceniło ją jako przesadną.

Nie znaczy to, że konsumenci całkiem rezygnują z wizyt w sklepach. Nadal robimy zakupy, a 9 proc. z nas nie stosuje przy tym żadnych specjalnych środków ostrożności. W większości są jednak ci, którzy mają się na baczności. 75 proc. odwiedzających placówki handlowe zachowuje bezpieczną odległość od innych osób w kolejce, 68 proc. płaci za zakupy wyłącznie kartą zbliżeniową, a 54 proc. odkaża ręce płynem zaraz po wyjściu ze sklepu.

Co trzeci ankietowany deklaruje, że podczas wizyt w sklepie używa rękawiczek jednorazowych. Natomiast co piąty rezygnuje z wózków sklepowych. 7 proc. respondentów na zakupy zakłada maseczkę ochronną.

Jak oceniane są środki bezpieczeństwa stosowane w sklepach? Według ponad połowy konsumentów są one niewystarczające, zaś co piąty badany składania się wręcz ku twierdzeniu, że to tylko pozorne zabezpieczenia. Tylko 16 proc. ankietowanych uważa, że środki bezpieczeństwa w sklepach są wystarczające i skuteczne. Najmniejszą grupą (3 proc.) są ci, którzy przyznają, że nie mają wystarczającej wiedzy, żeby oceniać.

Skilltelligence zapytało też o to, czy respondenci mają teraz wystarczającą ilość zapasów, żeby bez zakupów przeczekać minimum tydzień? Dwie trzecie ankietowanych odpowiedziało, że tak lub raczej tak. 26 proc. badanych oceniło, że raczej nie - jednak z zaznaczeniem, że da sobie radę, choć paru rzeczy im brakuje. Dla 9 proc. konsumentów przeczekać tygodnia byłoby dużym problemem.

Ponad 40 proc. Polaków spodziewa się, że stan epidemiczny związany z koronawirusem potrwa w naszym kraju jeszcze przez około dwa miesiące. Jednak 28 proc. pytanym prognozuje, że może być to nawet pół roku. Co czwarty badany patrzy w przyszłość bardziej optymistycznie i uważa, że z koronawirusem Polska poradzi sobie w ciągu miesiąca. Natomiast 6 proc. ocenia, że epidemia skończy się w ciągu dwóch tygodni.

Badanie zostało przeprowadzone 17 marca 2020 r. metodą CAWI przez firmę Skilltelligence na grupie 400 respondentów na terenie całej Polski

skilltelligence

Dzięki firmie Skilltelligence można mieć natychmiastowy dostęp do wiarygodnych i aktualnych informacji rynkowych, które pomagają zdobyć tysiące współpracujących z nią w całej Polsce wykonawców.
www.skilltelligence.pl

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/polacy-uwazaja-ze-zabezpieczenia-w-sklepach-sa-nie,61986>